

Z RZĘS Z KASZĘBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego = Wychodzi 3 razy w tygodniu

Brunon Richert

Bezpartyjni

Obserwując obecny nurt życia politycznego na Kaszubach widzimy, że przez większość liczb Kaszubów nie należy do żadnej z Partii politycznych, jest bezpartyjni. Są ludzie, którzy otwórzają takie stawy, pomawiając nas o skłódkę w konserwizm, zacofanie, brak wyrobienia społecznego i obywatelskiego oraz negatywny stosunek do demokratycznego Państwa Polskiego. Jednak czy słusznie?

W mie prawdy trzeba stwierdzić, że bardzo często bezpartyjni jest najlepszymi pracownikami w dziele odbudowy Ojczyzny i lepszymi obywatelami państwa aniżeli partyjni, który przeszedł pod jakiś sztandar nie dla idei, ale dla miłości społeczeństwa, może z obawy o utratę pracy. Ten, który chce się obwołać, jest faktycznym zwolennikiem, ten zaś ze sztachu jest także mało przekonany. Gdzie może mieć z takich ludzi państwo? A raczej trzeba się zapamiętać, co ma z takich ludzi zrobić? Jeżeli trudno spojrzeć się w polityce szerzej, to jednak należy jej żądać w pracy dla państwa. Nie będzie miało państwo nigdy postępu z pracownikami obłądymi i przyniewolonymi.

Trzeba również rozumieć — jak to rozumiej przewodzi demokraci — że rzeczowa krytyka poczynać rządu lub czynników państwowych nie jest jeszcze wacholstwem. Ona właśnie może być wybionym wentylem do przewietrzenia atmosfery, by się nie gromadziły opary niezadowolania, by one znalazły właśnie normalna drogę wyładowywania się. To też należy przykładać słowem p. premiera Osobki-Morawskiego, wypowiedzianym do akademików po ukończeniu przez nich pracy nad usuwaniem gruzów w Warszawie: „Tylko w konkretnej pracy można wytworzyć jedność. Musimy stworzyć jedność i spójność we wszystkich odcinach naszego życia. Wiele jest jeszcze nieliczności i nieporozumień. Wszyscy uchwyci Polacy chcą tej samej niepodległości i suwerenności. Łącznie znajdziemy właściwą drogę, gdy za szerznością będziemy o niej mówili, aby każdy zrozumieł te wielkie odpowiedzialności, która na nim ciąży przy odbudowie kraju. Nie możemy zapomnieć żadnego wyjątku Polaka w walce o wielką naszą Ojczyznę” (p. „Zwiec Wszech” z 3 czerwca br.).

Pod te słowa podpisuje się każdy, a natchnieniem każdy bezpartyjni. Jeśli nam wszystko chodzi o jedność, to nie musimy przy odwołaniu do państwa, to nie przy należności partynia winna decydować o wartości obywatela, ale jako nastawienie do spraw dobra odołności i wydolności jego pracy.

Odmawianie wartości bezpartyjniemu nie prowadzi do jedności w narodzie, ale do rozbitcia i rozpadnięcia państwa, aby słowa naszego rządu dotarły wszędzie i by w życiu praktycznym były przestrzegane i w czyn wprowadzone.

Tajność głosowania ustawowo zabezpieczona

WARSZAWA (PAP). Generalny Komisarz Głosowania Ludowego przypomina art. 28 ustawy o głosowaniu lubowym, który brzmi:

Głosowanie jest tajne. Od chwili rozpoczęcia głosowania do ustalenia jego wyniku w lokalach głosowania będą obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępcy i co najmniej dwaj członkowie Komisji.

Oraz art. 23:

„W dniu głosowania nie wolno: a) wygłaszać przemówień, rozdáwać ulotek ani też w inny sposób agitować, zarówno wewnątrz, jak i nazewnąz lokalu ogłosowania, w promieniu 100 m. od tego lokalu, b) wchodzić do lokalu ogłosowania

osobom, nie boremym udziału w głosowaniu”

Paradok! art. 28:

1) Głosowanie odbywa się w następujący sposób: głosujący wymienia wobec Komisji swe imię, nazwisko i adres, gdy zostanie stwierdzone, że jest wcałnością do spisu, otrzymuje na urzędowe — kopertę i kartę do głosowania; po oznaczeniu za osłoną na karcie swych od powiedzi, głosujący wkłada kartę do koperty i doręcza przewodniczącemu Komisji, który w jego obecności kopertę wrzuca do urny. 2) Odpowiedzi na kartę użycia są przez własnie na niej wyrażone „tak”, lub wyraz „nie”, przy każdym pytaniu. Wyraz „tak” może być zastąpiony krzyżkiem — wyraz

„nie” może być zastąpiony kreską. 3) W lokalu głosowania mają być urządzone osłony, zabezpieczające tajność głosowania.

Wyspa Helgoland wylęci w powleirzu

BERLIN (AP). Władze brytyjskie postawiły zniszczyć całkowicie wyspę Helgoland, leżącą u niemieckich wybrzeży Morza Północnego, Helgoland jest znakomitą twierdzą naturalną dzięki swej skalistości i służyła w obu wojnach światowych jako podstawa baza morską i lotniczą dla operacji niemieckich przeciw Anglii.

Z Helgolandu pozostała jedynie wąska, stercząca w morze rafy skaliste, nie nadające się do stworzenia na nich ludzkich osiedli.

Trzęsienie ziemi w Chile

LONDYN (Obst. wł.). Z Santiago de Chile donoszą o silnym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło miasteczko Uquique. Wśród ludności panuje wielka panika. Dotychczasowe wiadomości nie mówią jeszcze, czy są ofiary w ludziach. Ostatnie wielkie trzęsienie ziemi miało miejsce w 1939 r.

O niepodległość Nadreni

LONDYN (Obst. wł.). Według doniesień brytyjskiej służby informacyjnej w francuskiej strefie okupacyjnej powstała nowa partia polityczna, której hasłem przewodnim jest stworzenie niepodległej Nadrenii.

Biskup lubelski ks. dr. Wyszyński o Głosowaniu Ludowym w dniu 30 b. m.

WARSZAWA (AP). Jego Ekscelencja ks. biskup Wyszyński, zapytany przez przedstawicieli „Gazety Ludowej” o stosunek do referendum wyrażenia o następującej: „Duchowieństwo katolickie wzięć udział w Referendum. Udział w tym

głosowaniu jest bowiem prawem i obowiązkiem moralnym każdego obywatela. Mając na uwadze prawo do swobodnego wyrażenia swoich przekonań, duchowieństwo nie otrzymało od swoich władz kościelnych żadnych instrukcji”.

Burzliwa debata w Izbie Gmin

Przedstawiciele opozycji przeciw żywieniu Niemiec

LONDYN (Obst. wł.). Debata w Izbie Gmin na temat sytuacji żywnościowej w Anglii i ewent. wprowadzenia racjonowania chleba, miała przebiec niezwykle burzliwie. Szczególnie mowy opozycji burzały się, że za dużo żywności żyła się do okupowanych Niemiec, gdyż

nie może być mowy o głodzie. Niemcy śmieją się w kółka z nawońs Anglików, którzy sobe odwołują od ust, aby dostarczyć im żywności. Atmosfera była niezwykle gorączkowa, przy czym rozlegały się okrzyki: „Odpowiadajcie nam, chymie!”

Propozycja Molotowa w sprawie Triestu

PARYŻ (Obst. wł.). Po raz pierwszy od rozpoczęcia konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych odbył posiedzenie nocne. Sesje zapropozował Molotow, i trwała ona od godz. 22 do około pierwszej po północy. Posiedzenie poświęcone było całkowicie problemowi Triestu. Zebranie to odbyło się po spaleniach nieformalnych, które przebiegały przez cały dzień, ponieważ Molotow otrzymał nową instrukcję z Moskwy.

Na zebraniu nocnym Molotow zebrał głos pierwszy i oświadczył, że delegacja radziecka pragnie dość do kompromisu, jeśli to będzie możliwe. Tymczasem jednak nie mógł on przyjąć niezgodno, co nieuznawiało praw suwerennych Jugosławii i wobec tego proponuje stworzenie mocą dekretu, zażwierżonego przez wszystkich czterech ministrów, rejonu autonomicznego suwerenności i

administracji jugosłowiańskiej. Plan ten przewidywał także stworzenie izby reprezentatów, wybieranej przez głosowanie powszechne z gubernatorom, mianowanym przez Jugosławie. Jako największe ustępstwo Molotow określił swą gotowość do zgodzenia się na wspólną suwerenność jugosłowiańsko-włoską z dwoma gubernatorami, jednym mianowanym przez Rzym, drugim, mianowanym przez Belgrad.

Mimo wszystko propozycja ta nie zo-

stała przyjęta przez Bevina i Byrnasa. Bevin oświadczył, że wszystkie zebranie informacja przedstawiają na rzecz całkowitej kontroli okrogu Triestu przez Włochy. Byrnas zapowiedział, że w powódni rewendykcji, związanych z tą sprawą, należąca rzecz byłby pozostawiać całą kwestię konferencji pokojowej 21 listopada.

Nie powzięto żadnych innych decyzji w tej sprawie, która przez to została odłożona.

Wszyscy do urn głosowania ludowego w dniu 30 czerwca!

Kaszubi! Spełnijmy swój obywatelski obowiązek!

Lokale wyborcze otwarte są od 7 rana do 9 wieczorem

Na Ziemi Kaszubiej

PUCK

— **PIERWSI ABSOLWENCI GIMNAZJUM** w Państwowym Gimnazjum i Liceum następujący uczniowie ukończyli IV klasę g-mnazjum i uzyskali mą maturę: 1) Bulrynowa Irena, 2) Dembski Adam, 3) Gohr Józef, 4) Luniewski Henryk, 5) Mocherowski Franciszek, 6) Pawlikowski Stanisław, 7) Rutkicz Kazimierz, 8) Torfińska Cecylja, 9) Wilkosz Cecylja, 10) Ziemiąnowa Maria.

WEJHEROWO

— **7 ZYCIA PARAFIALNEGO.** 1) W niedzielę 30 bm. Msze św. jak zwykle. Nieszpory o godz. 15.

2) W niedzielę po nieszporach zebranie Związku Różnca we forte.

3) Począwszy od Uroczystości św. Piotra w św. Pawła w czasie wielkich wakacji przez cały miesiąc licznie i starannie nie będzie Mszy św. szkolnej w kościele dla szkół.

— **POLSKI ZW. ZACHODNI DZIEKUJE.** W związku z apelem Polskiego Związku Zachodniego do społeczeństwa wejherowskiego o dary dla dzieci wyjeżdżających na kolonie, złożyła Dyrekcja Państwowej Fabryki Masł. w Gólciszu sumę 5000 złotych, za które z całego szeregu w imieniu tej działy najbiedniejsi dziekiemy. Zarząd P.Z.Z.

— **OSTRZEŻENIE DLA OSÓB KOZYSTAJĄCYCH Z USŁUG KOLEI BEZ WAPNEGO BILETU.** Przypomina się, że przepisy art. 265 Kodeksu Karna z r. 1932 (Dz. U. P. Nr. 60, poz. 571) o brzmieniu następującym: „Kto bez zezw. uzurpa najeżdżając wyludza przez jazdę koleją lub innym środkiem komunikacji, o którym wie, że jest płatny, podlega karze aresztu do roku lub grzywny”.

— **ŚWIĘTO SZKOŁY POWSZECHNEJ** skończył się rok szkolny, pierwszy pełny po pięcioletnim przewnie. Wa wrześniu 1939 r. zamikoło słowo polskie w naszych szkołach, a odezwalo się ono dopiero po przeprowadzeniu wojny, w kwietniu 1945 r. Następnie zanim opuścił szkoły niszczący w nich doszczętnie wszystko, co posiadało jakokolwiek wartość, a przede wszystkim niszczył wszelkie pomoce naukowe. Zastano tylko puste iżby szkolne. I w tych pustych izbach rozpoczęto naukę. Mijał rok, a oto w ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami powstania szkół powszechnych w stodołach mieszkaniowych. Brały udział szkoły z Wejherowa i całego powiatu.

Święto Szkoły Powsechnej zainicjowało na stadionie kilka tysięczny zryw młodzieży szkolnej i dorosłych. Miło było popatrzeć na dziesiąki maszerująca młodzie, na jej postawę i chęć zaprezentowania się wobec swoich rodziców i wychowawców.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem powitalnym inspektora szkolnego op. Skierskiego, poczym nastąpiło otwarcie szkoły, w czasie którego odpiewano przy dźwiękach orkiestry „Hymn narodowy” i podniesiono flagę. Po otwarczeniu uroczystości nastąpił przemarsz dziecięcy szkolnej i przed budynkiem odbyła się defilada grup gimnastycznej. Po defiladzie nastąpiły popisy gimnastyczne, które wywoływały bardzo efektowne.

W dalszych punktach programu były inscenizacja „Marsza Kaszubskiego” (wyk. szkoła Luźno), odpiewanie kilku pieśni i śpiewki (wyk. b. wydział szkolny), taniec „Mazur” (wyk. szkoła Rumia).

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szultenberga, Jan Rompski, JAWDAKCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszubski”. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7. SKRYTKA Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. PŁENIMERA: Pocztowa i pod opieką miesięcznie 25—27 zł. Prenumerata pocztowa należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opieką w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobna za wyraz 8 zł; najmiej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm spacji.

teniec „Kujawiak” (wyk. szkoła nr. 4 Wejherowo), pieśni dwuosobowe w wykonaniu szkół wejherowskich, taniec „Trojak” (wyk. szkoła nr. 3 Wejherowo), recytacja zespołowa „Polskie Marze” (szkoły Wałbrzowski), inscenizacja „Akt” — „Taniec marynarzy” (wyk. szkoła z Wielkiej Wsi), taniec Kaszubski (wyk. szkoły nr. 2 Wejherowo), taniec „Krajkowiak” (wyk. szkoły Sióstr Zmarłychwstanki) i inne popisy.

Zabrana publiczności wstąpienia oklaskiwała popisy swoich poetów. Widąc przy tym żywe zainteresowania dorosłych, zwła szcza rodziców dzieci. Pierwsza to bodaj okazja publicznego wypowiedzenia się szkół powszechnych na tak szerokie skale.

Oficjalną część Święta Szkoły Powsechnej zakończono krótką przemową inspektora szkolnego op. Skierskiego i nazwiska miasta Wejherowa Szczęsnego, poczym odśpiewano przy dźwiękach orkiestry „Rola” i opuszczone flagi. Następnie potem zabawa ludowa dla dorosłych na boisku.

Cieszy nas jedno, mianowicie to, że Święto Szkoły Powsechnej na miec nie miało sroć corocznie. Jest to nieetykieta bardzo szczęśliwa, wista ona dzieci, dorosłych i rodziców z szkołą i nauczycielstwem, a zarazem jest odzwierciedleniem leżącym ducha i ducha w nowej demokratycznej szkole polskiej. Uczestnik.

WIELKI KOK (prw. morski)

— **CZY KOK** W noc z 26 na 27 bm. funkcjonariusze Milicji w Urz. B. P. w Gdyni patrolujący odcinek między Małym i Wielkim Kackiem spostrzegli osobnika prowadzącego konia z uprzężą. Osobnik ten na ich widok zaczął uciekać w stronę lasu. Zarządający posicją, że wziędu na ciemność nie dał wyjść. Koni został doprowadzony do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa w Gdyni, gdzie jest do odebrania, po okazaniu przez poszkodowanego dowodu własności.

KARTUZY

— **KRADZ. KURY.** Milicja śledcza w Kartuzach ujęła przed kilku dniami młodocianego złodzieja, którego specjalnością były kradzieże drobiu. Jest nim Małeszycki Bernard, zam. w Gdyni, ul. Słoneczna 2. Małeszycki okradł m. in. Furmę Leona, właściciela w Kartuzach, w im. Richerta Jana w Zagrodzie, Mazulskiego Antoniego w Golubiu. Ogropcz drobiu, złodziej skradł Naubaerowemu Antoniemu w Zorzarzu jeden rower damski. Klubużyn.

Dzierżazno (pew. kartuski)

— **ŚWEDZKI CZERWONY KRZYŻ** OPIEKUNEM KOLONII DZIECIĘCIEJ W DZIERŻAZNIE. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża oganizuje w okresie bieżącym lita kolonia wypoczynkowa dla dzieci w Dzierżaznie, odległym o 30 km od Gdyni, w pow. kartuskim, nad pięknym jeziorem, w doskonałych wronach cz zdrowotnych i mieszkaniowych.

Koloniją tą żywo zainteresowało się Świedzki Czerwony Krzyż, który zaangażował w wszystkie kł. uczestników kolonii i Leonarda (m. wychowawca na 15 dziec.) wspanie — pełne wyżywienie, oraz kompletne wyekwipowanie kolonii, urządzenia szpitalne, kuchenne itp.

Wyzwienier przybywać będzie ze Szwecji o dwa tygodnie, prócz kartolfi świedzkich żarzą, które nabywane będą na rynku krajowym.

W chwł obecną Zarząd Główny P.

GUSZCZOW MACK GODO:



Chemie le so zaczął. Moja Kasza przeciska się do blata, bo wona mówi, że jō jēm ju wezrobił, i narzeka na wstawiłno bulwie, chitane bez otowianij s rozmołki i pleskotaj.

— Wejle, Macku. Te bulwy z to grzeńczijno szremla są dobr, nie są wadowati i se dobrze oteją.

— Tak, Kaszko. To se quńit lepsi i dobr.

— A wjesz te, chłojce, że ten stari Stronka chce ze Stronkowa rozowd brac. — Njē! Cze ten stari si wobacził!

Wan godaj, że jō bocan mijsi w noqę szcypnaje, a to se mō wjele, nie wjardzo.

— Woni wjere mō muszele jō do sadu i tam se wepsokawa. Wona wjere go wostawij. Nie Kaszal Strōnk sam nji moze źec. A chō ba, mo kaszale weprof i aq wobszej!

C. K. prowadzi remont pomieszczeń w Dzierżaznie.

Obcy i nasze dzieci kaszubskie mogą znać dobrodzieństwa tej kolonii.

Kłobuczyn (pow. kartuski)

— **ODNALEZIENIE SKRADZIONYCH KROWY.** Do obony Wiktora Kowalewskie go, zem. w Kłobuczynie, pow. kartuski dobrali się złodzieje, którzy wprowadzili krowy. Na skutek energicznej interwencji Milicji śledczej krowy odnaleziono. O kradzież podjęzany jest rezeżnik z Koźmierzyca o nieustalonym dotychczas nazwisku. Za złodziejem czynione se poszukiwania.

Rytl, (pow. chojnicki)

— **NOC ŚWIĘTOJĄNSKA.** Mieszkańcy naszej wsi przypominają sobie jeszcze przedwojenne uroczystości wianków urza dzianych w Rytku oraz śp. p. Nossę. Po 7 latach wnowiono dawną tradycję. Uroczystości nocj świętojąnskiej odbyły się na pięknym terenie położonym między rzeką Bł. a Kanalem. W czasie uroczystości młodzież skł. Zpiewando oraz Rytki odpiewała kilka pieśni. Ponadto pięknie tańce, pokazy, muzykę, wspólne ognisko i rzućanie wianków — były atrakcją wieczoru. Okoliczna ludność była naprawdę zadolowana z wieczornj miłej spędzonego.

Kazimierz Kordz, nauczyciel z Rytki

Ze sportu na Kaszubach

Apel do klubów sportowych na Kaszubach

Redaktor działu sportowego naszego pisma Paweł Fikenteldz zwraca się z prośbą do klubów sportowych Pucka, Kartuz, Koźmierzyca i innych miast kaszubskich oraz klubów, sekcji sportowych oraz do organizatorów różnych imprez sportowych w miastach i wsiach a Łaską, by w nadstępnym sprawozdaniu i danych se

— Nje nie, Kaszō. To są chimera ledzki. Pleskotajno ledzki widze jidze z gōre. Tak bocze zabie se nie przetrzeja jako porcelajno.

— Nje jō jēm ju tak rozczarowano, że mi je baziłi niicht nie rozpaczeło.

Prze taki godce wostaje se nie spozraczajo, zo bulwie jō se popowrdze, nie telk rozqatowaje, ale zaprzedele.

— Macku, chłojce, nomadzezrj si cali wobedze, rzecze mi, czemu te bulwy se zaprzedele!

— Moze le w teją godznie je wstajaja?

— Njal

— A moze le je rozprzenoj z tima wiborama na ledowq krōl?

— Nje, Macku! Czemu le mi je tak wepiteszaje, a zare ni moze se jęstic.

— Wejle, biatko. Kozdi że mō swjō je przicizne i awes to zaprzedełno mdze jō mjidlo, A moze wudaj wełec!

— Czekażcie, chłojce, zadzwe w arōp. A zaprzedeł Macku dzura je jak piecsl

Tejle je fikajnyj Kaszabiej, zebasta nie brkowa dzepojnka i cali zecze zapropolke.

Bo ta przepolnka

To jak bjeđni stronka!

Chio jō nie zarzadi

Temu se zastawij...

Moze wa be chōq tak malo miedac i wiedzec, dz wona se zastawij?

Pojta na wejherowski renek, kole pomijnka, jō wama to wstajiel Chemie le zo zajeł!

życia sportowców swoich ośrodków do Redkcji naszego pisma. Chcemy, aby nasz dzieł „Ze sportu na Kaszubach” był obrazem życia sportowców całych Kaszub, a nie tylko m. Wejherowa.

CO I GDZIE?

Sobota, 29 bm. o godz. 15 na stadionie miejskim w Wejherowie — mecz piłki nożnej KS. „Wista” Tczew — KS. „Gryf” Wejherowo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Vesta Józef, poczta Mirachowo. Nie lōżektu, to tak nie je jak le mesiz. Vasta redaktor muszł tak iō te napiszć 20 czerwca. A że wno mo dosc dzięzkosc i roznieja belno qdōc a trzimec se swjōjko, mocno go lenij jinszima łozobaczniaki. Ko rowak wno szreżnij bo won je chłoc moci w cebis i muszlec. A za sprawa kaszubski i dō Kaszabōw dōł be se zabijc i w dōdri ba szed. A ne Kasze te roznieja po kasze bulko. Przejed le do naj — a z wjoliqrom roq.

NIUEWIAZANIA się skradziony Arkusz ewakuacyjny wydany w Nieswieżu wojew. Baranowice oraz inne dokumenty na nazwisko Aleksandrowski Włodzimierz Rybno, pow. morski. (196)

NIUEWIAZANIA się zabużone tymczasowo zawiadzenie rehabilitacyjne na nazwisko Richard Kazimierz, Lebrno, pow. morski. (197)

NIUEWIAZANIA skradzione zawiadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Stanisława Hirs, Barłomino, pow. morski. (201)

NIUEWIAZANIA skradzione stałe zawiadzenie rehabilitacyjne kręte rowkowe na nazwisko Agnieszka Gohr, Puck, ul. Skołna 4. (200)

NIUEWIAZANIA zabużone tymczasowo zawiadzenie rehabilitacyjne na nazwisko Gertruda Krusze Wejherowo, ul. Ślenkiewicza 5. (199)